

Pędzą ulicą Prymasowską, bo gałęzie zasłaniają znak

data aktualizacji: 2019.09.25 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Skierniewickie ulice czekają na jesienny przegląd znaków drogowych. Zniecierpliwiony mieszkaniec centrum miasta już zgłasza problem z widocznością jednego ze znaków.

Mieszkaniec ulicy Prymasowskiej ma problem, by bezpiecznie wyjechać z parkingu. Wszystko przez niewidoczny dla kierowców znak drogowy.

- Samochody pędzą jak szalone, włączyć się do ruchu to jest jakaś tragedia, bo znak ograniczający prędkość do 40 kilometrów jest zasłonięty. A przecież po to stawia się znak, żeby był widoczny - mówi Sławomir Kocik.

Chodzi o znak drogowy stojący tuż za mostem na ulicy Prymasowskiej. Tarczę z ograniczeniem prędkości zasłaniają bujnie rozrósłe gałęzie pobliskiego klonu.

Przegląd okresowy oznakowania pionowego i poziomego przeprowadzany jest przy udziale urzędników i policjantów drogówki dwa razy do roku, wiosną i jesienią.

- Najwięcej pracy mamy szczególnie po przeglądzie wiosennym, ale w notesie mam już zapisanych dużo znaków wymagających poprawy jesienią. Wśród nich jest również ten z ulicy Prymasowskiej – mówi Patryk Szczesniewski z wydziału dróg skierniewickiego ratusza.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33361-pedza-ulica-prymasowska-bo-galezie-zaslaniaja-znak>